Nro 51.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Niedziela dnia 24 Stycznia r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich

Wiadomości Krajowe.

Rada administracyjna mianowała X. Ignacego Jenielittę plebanem w Korytnicy.

W biórze kommissji województwa Podlaskiego odbywać się będzie dnia 13 lutego sprzedaż licytacyjna dóbr rządowych, Łomazy, a dnia 15 lutego dóbr również rządowych Kolombrod w obwodzie Bialskim położonych.

— Rok właśnie upłynął od czasu w którym uczyniłem piérwsze wezwanie do przyjaciół ludzkości o wspieranie zamiaru zaprowadzenia w Warszawie domu poprawy dla dzieci moralnie zaniedbanych. Miło mi jest donieść publiczności, iż mamy niepłonne nadzieje, że zamiar ten wkrótce przyjdzie do skutku.

Do dnia 20 stycznia b. r. zapisano rocznych składek na ciągłe utrzymanie instytutu przeznaczonych w ogóle 9,828 złp. a mianowicie:

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy z funduszów biora kontrolli służących .	5000	
II Zgromadzeń rzemieślniczych . .	1080	
Prywatne osoby	3748	
Ogół jak wyżéj .	9828	
Gotowizną wpłynęło w ogóle . . .	10643	gr. 26
a mianowicie z kassy biora kontrolli służących	5000	
Od fabrykantów piwa miasta stoł. Warszawy	2000	
Od zgromadzeń rzemieślniczych .	1120	
Z koncertu Paganiniego	200	
Od różnych osób w darze na raz jeden	705	gr. 10
Za xiążki na rzecz instytutu sprzedane	134	gr. 10
Od osób na mocy zobowiązań ciągłe składki dających	1484	gr. 6
Ogół jak wyżéj .	10643	gr. 26

Prócz tego ofiarowano:

10 Akcji towarzystwa wyrobów zbożowych.

Rewers prywatny na 92 złp.

300 Exemplarzy poezji Sępa w xięgarni Węckiego sprzedawane i 65 exemplarzy dzieł dla dzieci.

Z téj summy złożone są w kassie towarzystwa oszczędności 9000 złp., reszta pozostaje w gotowiźnie u osób, które się zbiorem składek łaskawie trudnić raczyły.

Taki stan funduszów i przekonanie, iż skoro instytut już istnieć będzie, zapisy składek rocznych na jego utrzymanie znacznie się pomnożą, pozwalały myśleć o otworzeniu tegoż instytutu, lecz główną do tego przeszkodą był brak domu przytułkiem dla moralnie zaniedbanych dzieci być mogącego. Upatrzono bardzo dogodną do tego possessję, zbywało tylko na kilku tysiącach złp., które przy kontrakcie wypadało zapłacić. Opatrzność zaradziła temu niedostatkowi i testamentowy zapis osoby, która wszystkim niemal instytutom warszawskim dobroczynne dary zostawiła, zapewnił byt domu poprawy dla moralnie zaniedbanych dzieci. Gdy jednak pomimo tego ułatwienia potrzeba jeszcze trzydziestu kilku tysięcy do spłacenia całéj wartości possessji, ktoby przeto raczył ofiarować jaką kwotę na kupno lokalu dla instytutu, zmniejszyłby tém samém dług od którego instytut procent obowiązany będzie płacić. Śmiem sobie tuszyć nadzieję, że się znajdą dobroczyńcy, którzy na moje ręce podobne dary lub zapewnienia uczynienia ich przy zawarciu kontraktu kupna przesłać raczą. — Hr. *Skarbek*.

Kalinowska Marjanna panna lat 24 mieć mogąca, bez stałego zamieszkania, chroniąc się przed zimnem weszła w piec w domu Nro 3072 i w tymże na appoplexję krwistą życie zakończyła. Również znaleziono dnia wczorajszego w domu Nro 2241 przy ulicy Nalewki wyrobnika z imienia Kazimiérz, z nazwiska

niewiadomego, który w skutku appoplexji zakończył życie.

(A. n.) Smierć upodobała sobie w tym czasie Kraków. Strata za stratą, pogrzeb za pogrzebem goni. Znowu 13 grudnia po niedługiéj ale przykréj chorobie umarła w 34 roku życia szanownéj pamięci Anna z hrabiów Załuskich Trzebińska, córka JW. Jana Kantego hr. De Rivière Załuskiego, niegdy prezesa sądu appelacyj. król. Pol. i hr. Wielopolskiéj starościanki Lanckorońskiéj. Cnót domowych zbiór szacowny i rzadki, słodycz charakteru, szczera uprzejmość, zgoła wszystko co towarzystwo uprzyjemnić a uszczęśliwić może pożycie, było udziałem nieboszczki. Umarła jak żyła, spokojnie, przykładnie i z Bogiem. Odbiera już zapewne z rąk tego, co sam tylko naszego dobra jest źródłem, nagrodę wzorowego życia, którego zawczesne przerwanie, dla tych co ją kochali, będzie nieutulonego żalu powodem.

P. Ig. F. Dobrzyński młody artysta wydawać będzie co miesiąc dwie muzyki do śpiewów Karpińskiego, Niemcewieza, Mickiewicza, Brodzińskiego i innych, za prenumeratę 6 zł. 20 gr. kwartalnie. Pracę swoję poświęca płci piękněj, a prospekt tego pisma muzykalnego napisał w kształcie powieści humorycznéj, w któréj uwiadamia publiczność, że do przedsięwzięcia tego zachęciła go młoda dama. Prenumeratę przyjmuje P. Magnus w sklepie swoim przy ulicy Miodowéj.

Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów towarzystwa wyrobów zbożowych, odbędzie się d. 22 lutego r. b.

Na śmierć Prymasa Woronicza wyszły w Krakowie 2 Elegje: po polsku napisał P. Łapsiński po niemiecku P. Malisz tłómacz Lugardy.

P. Friedlein xięgarz w Krakowie powziął zamiar wydania wszystkich ciekawych widoków Krakowa i jego okolic. Te widoki sporządzone są przez artystów krakowskich z wszelką dokładnością i będą litografowane. Pierwszy poszyt wkrótce wyjdzie. Odwiedzający tę dawną stolicę, te groby tylu wielkich królów, będą mieli wierne kopie w pamiątce.

Donoszą z Krakowa, że tamtejszy karnawał zaczął się od przedmieściowych pikników i balików. Teatr krakowski bywa ciągle pusty. Najwięcéj polubiono zabawy prywatne i gry konserwatoryjne. Otworzono także w Krakowie nową resursę.

Jan Kollar, kaznodzieja w Peście wyda około Wielkiejnocy r. b. dzieło w czesko-słowiańskim języku, pod tytułem *Rozprawy cili Pogednany O gmenach narodu slawenskeho w ubec a obzwlaste.* W czterech rozdziałach zawiérać będzie O gmenu Slaw, Slowan; o gmienu Serb, Sarmat, Chrobąt, Karentan; O gmienu Un, Uni cili Huni, Heneti, Wani, Weni, Wenedi, Windi; o gmenu Tech, Cech, Polak, Obodrit cili Bodrec a t. d. Prenumerata po 9 zł. przyjmuje się w Krakowie u Rzesińskiego i Siweckiego.

(A. n.) Recenzent mojego artykułu, w numerze 44 Kurjera Polskiego wskazał paragrafy na poparcie że soda jest płynna jak Merkuryusz, w których wyraźnie Sniadecki mówi iż jest stałą. Aby mu ulżyć ciężaru utrudzającéj erudycji, radzę mu aby się raczył naocznie przekonać że soda którą w kantorze głównym Kurjera Polskiego zostawiłem, znajduje się w stanie stałym; a przyzna że zdanie jego, że najnierozsądniéj czyni ten kto o rzeczy obcej dla siebie rozprawia, do niego się tylko stosuje. Ignacy W.

Przyjechali do Warszawy. — Trojanowski Fran. 2680 Bednarska; Zagórski Bart. tamże; Słomczyński Antoni 500 Podwale; Karłubowska Józefa 2324 Dzika; Moszyński Fran. 584 Długa; Wolosiński Jan 748 Elektoral.; Librowski Jan sędzia z Krakowa 274 Freta.

Dziś zimna stopni 16.

Wiadomości Zagraniczne.

Donoszą z Odessy pod d. 30 grudnia, że w tamtejszych kwarantannach dwie osoby umarły a cztery zachorowały. W okolicy Dubossary otworzono dwie wioski, które z powodu powietrza były zamknięte. Oprócz Odessy nigdzie na lewym brzegu Dunaju nie pokazuje się zaraza.

W Moguncji skazano niedawno na śmierć heskiego żołnierza, za to, że nie osobiście obrażony, ale z nienawiści Prusaków, żołnierza pruskiego życia pozbawił. Król pruski pozwolił tamtejszéj załodze wojska swego, zanieść prośbę do W. xięcia heskiego o ułaskawienie skazanego zbrodniarza.

Król J. pruski podzielił drugą klassę orderu orła czerwonego na order z gwiazdą i order bez gwiazdy, a powszechny znak honorowy piérwszéj klassy zrównał z orderem orła czerwonego czwartéj klassy.

Gazeta londyńska Times toczy spór z paryzkim dziennikiem Narad o przyszłego rządcę Grecji.

Xiężna Kent udzieliła wsparcia w ciągu ostatnich dni mroźnych w Londynie kilkuset starcom i chorym osobom.

Na wyspie Jamajce otwarte zostały dnia 3 listopada posiedzenia władzy prawodawczéj. Kommissarz rządu angielskiego zaproponował temu parlamentowi bil, tyczący się polepszenia losu niewolników.

P. O'Connel oznajmił publicznie że na 6 dni przed otwarciem parlamentu stanie w Londynie i wezwał wszystkich mających petycje, ażeby je oddawali na jego ręce; ustanowił nawet bióro w Dublinie, w którém je można składać. Zniesienie unji Irlandji z Anglją pod względem prawodawstwa, jest zawsze jeszcze ulubioną jego myślą.

Lekarze angielscy nie mają teraz tyle praktyki, ile dawniéj, i z tego powodu wielu z nich wybiera się do osady Van Diemens.

Uniwersytet berliński liczy teraz 1909 uczniów, pomiędzy którymi jest 579 cudzoziemców.

Jenerał kolumbijski Santander przejeżdżał d. 11 stycznia przez Akwisgran do Bruxelli.

W Brzegu, mieście szląskiém i w Warendorfie, niedaleko Münster założono szkoły dla rzemieślników, a w Dusseldorfie zawiązały damy towarzystwo w celu poprawy obyczajów uwięzionych kobiet i nastręczania im pracy po uwolnieniu z więzienia.

Z gór szlązkich przy granicy czeskiéj, wielkiemi śniegami okrytych, zaczął się dym wydobywać; niewiadomo jeszcze, jaka jest przyczyna tego zjawiska.

Anglicy mają w Indjach wchodnich 1,386,170 ang. mil kwadratowych ziemi i 123,388,926 ludności. Do rządzenia tak licznym narodem używa kompanja wschodnio-indyjska 40,000 Anglików i utrzymuje 300,000 wojska z krajowców złożonego. Wyspa Ceylon nie liczy się za posiadłość kompanji, ale ulega bezpośrednio rządowi angielskiemu.

Sławny malarz Lawrence, prezes akademji królewskiéj d. 8 stycznia nagle żyć przestał.

Rząd francuzki otrzymał 2 projekta poskromienia Algieru. Podług jednego potrzeba Francji wysłać przeciw temu nieprzyjacielowi przynajmniej 25,000 wojska z wszelkiemi potrzebami wojennemi; podług drugiego, który się więcéj podobał, dosyć będzie skłonić wicekróla egipskiego do oblegania Algieru i dostarczyć mu tylko potrzeb wojennych.

Myśliwi i kapitaliści zawiązali w Paryżu towa-

rzystwo, które nabędzie niedaleko stolicy prawo polowania dla rozrywki, i ubicia w ciągu roku 300,000 sztuk zwierzyny. Każdy członek towarzystwa będzie mógł wystrzelić 30 razy na godzinę i przez 3 godziny polować. Park będzie zarazem szkołą dla początkowych myśliwych i rozdawane będą nagrody najzręczniejszym. Kto n. p. trafi ptaka drapieżnego, puszczonego z wysokiego drzewa, otrzyma 800 fr. Każdy strzelec może być uczestnikiem zabawy, płacąc na raz 4 fr., a za przypatrywanie się téj zabawie oznaczono 2 fr. od osoby. Kto na rok 120 fr. zapłaci, może polować codziennie. Za rozmaitą zwierzynę ubitą oznaczono cenę i towarzystwo płaci za nią połowę onej. Kto nie ma własnéj strzelby i torby, dostanie ją za pomierną opłatą w parku. W pewnych dniach odbywać się będzie ogólne polowanie z obławą, ale wtenczas dopłaca każdy 3 fr.

Rada miejska w Bordeaux przeznaczyła 50,000 fr. na wsparcie ubogich.

W Rzymie bawi teraz 167 artystów zagranicznych; w spisie ich nie widzimy ani jednego Polaka; najwięcéj jest Francuzów i Prusaków.

Jenerał kolumbijski O'Leary pobiwszy powstańca Kordowa, wskazując na jego zwłoki, przemówił do żołnierzy swoich na pobojowisku wten sposób: "Zwłoki, na które tutaj spoglądacie, przejęci żalem i oburzeniem, są to szczątki dziecka szczęściem zepsutego. Spaniałomyślność oswobodziciela obdarzyła go najwyższym stopniem wojskowym i obsypała go honorami. Odurzony szczęściem podniósł broń przeciw swemu dobroczyńcy i ojczyznie. Los jego niechaj będzie nauką dla wszystkich zdrajców i niewdzięczników. Bodajby natomiast wasze postępowauie przyświecało jako wzór wszystkim wiernym sługom Kolumbji!,,

W Tulonie choruje 400 więźniów galerowych. Choroba ich ma być zaraźliwa.

Zdaje się, że Macedonja chce się odłączyć od państwa tureckiego. Albańczykowie zrabowali w listopadzie r. z. miasto Seres za żołd zaległy. Chrześcjanie w górach wzięli się do broni i chcą wymusić na Turkach równość praw z wyznawcami alkoranu. Hasłem ich jest: *Żadnego haraczu i wolność religijna*. W niektórych obwodach macedońskich porozumieli się już Turcy z chrześcjanami względem wzajemnego szanowania swoich wyznań i własności; umówili się także, iż będą zawierali między sobą małżeństwa i nie ścierpią ajentów fiskusa sułtańskiego. Podobnie ma się rzecz w powiatach Epiru. Rzymsko-katoliccy Macedończykowie illyryjscy oddawna wolni są od wszelkiego haraczu. W Bosnji oddzielenie od Turków przyjdzie zapewne do skutku.

Do zmian zaprowadzonych w Egipcie, należy podział kraju na departamenta, obwody i podobwody. Oprócz zgromadzeń prowincjonalnych ustanowiony został Diwan powszechny, który się zgromadza w Alexandrji, albo w Kairze; należy do niego 200 deputowanych z prowincji i około 30 urzędników cywilnych i wojskowych. Wszelkie projekta tyczące się administracji iść będą pod naradę tego Diwanu. Nie jest to właściwa izba prawodawcza, ale niewątpliwie posiada większą władzę, obszerniejszą od saméj doradczéj magistratury. Posiedzenia jéj są publiczne. Wicekról egipski posyła młodzież nietylko do Anglji i Francji, ale także do Austrji na nauki. Za przykładem tego wielkiego reformatora idą piérwsi panowie i urzędnicy egipscy i na wyścigi przykładają się do nauk.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKÉJ POD N. 616.